

Czeskie testy H80

#Lotnictwo cywilne 9 grudnia 2009

W czeskich zakładach General Electric jeszcze przed końcem roku rozpoczną się testy certyfikacyjne silnika turbośmigłowego H80, rozwinięcia doskonale znanej jednostki Walter M601, wykorzystywanej również w naszym, rolniczym PZL-106 Kruk.

Zakładowe próby H80 w praktyce już się zakończyły. Wkrótce rozpoczną się testy certyfikacyjne.

Walter M601 o mocy 750 KM to konstrukcja sprawdzona, jednak już wiekowa, bo wprowadzona do produkcji w 1975. Różne modele tych czeskosłowackich silników napędzają ok. 30 typów samolotów z różnych krajów, w tym amerykańskie, rolnicze Ayres Thrush, ich pochodne, polskie PZL-106 Kruk, pasażerskie i transportowe Dornieri Do-28, czy całą rodzinę czeskosłowackich Letów (m.in. Let L-410 Turbolet). M601, w zmodernizowanej wersji został wykorzystany również w szkolnych, wojskowych PZL-130 Orlik.

Po wykupieniu części majątku zakładów Waltera przez GE Aviation, zdecydowano się na znaczne odmłodzenie konstrukcji. Nowy silnik, oznaczony H80, ma mieć moc zwiększoną do 800 KM. Okres międzynaaprawczy zostanie wydłużony z 3600 do 6600 h. Poprawie ulegną parametry pracy w skrajnych temperaturach i na dużych wysokościach. Ma zostać ograniczone zużycie paliwa.

Prace te opłaca GE Aviation, jego czeskie zakłady, a także rząd w Pradze, który we wrześniu dał grant, o równowartości 4 mln USD na prowadzenie badań, wspólnie w miejscowym Výzkumný a zkušební letecký ústav, a.s., czyli odpowiednikiem polskiego Instytutu Lotnictwa.

Do tej pory zrealizowano już część programu badawczego, dotyczącego podzespołów oraz wstępnych prób całego silnika. Przed końcem roku rozpoczną się testy certyfikacyjne. Powinny zakończyć się po paru miesiącach, uzyskaniem pozwoleń najpierw amerykańskich, a potem europejskich władz lotniczych. GE planuje pierwsze dostawy jeszcze w 2010. Pierwszym - i jak na razie jedynym - klientem jest amerykańska Aryes, która zamierza wykorzystywać H80 do napędu swoich rolniczych Thrush 510.



Zakładowe próby H80 w praktyce już się zakończyły. Wkrótce rozpoczną się testy certyfikacyjne. H80 będzie pierwszym, nowym silnikiem turbośmigłowym GE od ponad dekady / Zdjęcie: GE Aviation

Walter M601 o mocy 750 KM to konstrukcja sprawdzona, jednak już wiekowa, bo wprowadzona do produkcji w 1975. Różne modele tych czeskosłowackich silników napędzają ok. 30 typów samolotów z różnych krajów, w tym amerykańskie, rolnicze Ayres Thrush, ich pochodne, polskie PZL-106 Kruk, pasażerskie i transportowe Dornieri Do-28, czy całą rodzinę czeskosłowackich Letów (m.in. Let L-410 Turbolet). M601, w zmodernizowanej wersji został wykorzystany również w szkolnych, wojskowych PZL-130 Orlik.

Po wykupieniu części majątku zakładów Waltera przez GE Aviation, zdecydowano się na znaczne odmłodzenie konstrukcji. Nowy silnik, oznaczony H80, ma mieć moc zwiększoną do 800 KM. Okres międzynaaprawczy zostanie wydłużony z 3600 do 6600 h. Poprawie ulegną parametry pracy w skrajnych temperaturach i na dużych wysokościach. Ma zostać ograniczone zużycie paliwa.

Prace te opłaca GE Aviation, jego czeskie zakłady, a także rząd w Pradze, który we wrześniu dał grant, o równowartości 4 mln USD na prowadzenie badań, wspólnie w miejscowym Výzkumný a zkušební letecký ústav, a.s., czyli odpowiednikiem polskiego Instytutu Lotnictwa.

Do tej pory zrealizowano już część programu badawczego, dotyczącego podzespołów oraz wstępnych prób całego silnika. Przed końcem roku rozpoczną się testy certyfikacyjne. Powinny zakończyć się po paru miesiącach, uzyskaniem pozwoleń najpierw amerykańskich, a potem europejskich władz lotniczych. GE planuje pierwsze dostawy jeszcze w 2010. Pierwszym - i jak na razie jedynym - klientem jest amerykańska Aryes, która zamierza wykorzystywać H80 do napędu swoich rolniczych Thrush 510.